

Sygn. akt I C 1772/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, dnia 2 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2021 roku w S.

sprawy z powództwa M. S., W. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

I. stwierdza, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) z dnia 28 marca 2006 roku łącząca powodów M. S., W. S. oraz pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna;

II. ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Sygn. akt I C 1772/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2020 r. powodowie M. S., W. S. wnieśli o uznanie zawartej w dniu 28 marca 2006 r. umowy kredytu nr (...), za nieważną z powodu zamieszczonych w niej nieuczciwych klauzul waloryzacyjnych. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia, powodowie złożyli żądanie ewentualne o zapłatę 58.189,2 zł oraz uznanie za nieobowiązujące ich jako konsumentów postanowień umowy kredytu nr KH/ (...) zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1. Niezależnie od powyższych żądań, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego banku na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie M. S., W. S. zgłosili się do doradcy finansowego celem ubiegania się o kredyt. Powodowie mieli wcześniej zaciągnięte zobowiązanie kredytowe na zakup mieszkania w (...), a potrzebowali dodatkowej kwoty 30.000 zł na jego remont. Pozwany Bank zaproponował powodom udzielenie kredytu na spłatę kredytu zaciągniętego na mieszkanie w (...) i dodatkowo 30.000 zł na remont mieszkania. Pożyczki w wysokości tylko 30.000 zł nie chciano powodom udzielić. Doradca zaproponował im kredyt indeksowany do CHF, oferowany przez (...) S.A. Pozwany bank w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych, w tym CHF. Dnia 2 marca 2006 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt w kwocie 258.000,00 zł.

Bezsporne, nadto dowód:

- umowa kredytu nr (...) z dnia 28 marca 2006 r. (k. 30-34),
- wniosek o kredyt (k. 281-284),
- wniosek o zastosowanie warunków promocyjnych (k. 284)
- wstępna ocena zdolności kredytowej (k.285-286),
- szczegółowy harmonogram spłat (k. 287),
- oświadczenie powodów z dnia 28 marca 2006 r. (k.288),
- informacja dla wnioskodawców (k. 290)
- oświadczenie o udzieleniu kredytu (k. 289),
- podejmowanie decyzji (k.291-293),
- zeznania świadka M. D. (k. 381 - 384),
- zeznania świadka J. C. (k. 406 - 410),
- zeznania świadka K. M. (k. 376 - 379),
- przesłuchanie powódki M. S. (k. 434-435),
- przesłuchanie powoda W. S. (k. 435).

Przed podpisaniem umowy powodów nie poinformowano o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz tego konsekwencji. Ponadto nie przedstawiono im miarodajnych symulacji wartości waluty CHF na przyszłość. Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono im dokładnych zasad ustalania przez pozwany bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorców na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

Wnioskujący mieli świadomość istnienia ryzyka kursowego wpływającego na wysokość raty, niemniej jednak nie mieli wiedzy, że może ono spowodować znaczny i skokowy wzrost wartości waluty CHF. Konsumentci zostali zapewnieni, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome.

Z uwagi na większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do tej waluty. Nie odczuwali jakiegokolwiek niepokoju, ani zagrożenia. Zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. S. (k. 434-435),
- przesłuchanie powoda W. S. (k. 435).

W dniu 28 marca 2006 r. pomiędzy (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a M. S., W. S. została zawarta umowa kredytu nr (...).

Na mocy § 2 ust. 1, 2, 3, 4 i 6 przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 258.000,00 zł na modernizację i renowację mieszkania w wysokości 36.000 zł, spłatę wcześniejszego kredytu mieszkaniowego w wysokości 222.000 zł. Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach bank był obowiązany wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów w trakcie okresie kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Okres kredytowania ustalono na 288 miesięcy, w tym 8 miesiące karencji, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

W § 7 ust. 1 wskazano, że kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich. Dalej w ust. 2 ustalono, że kredyt miał być spłacony w 288 równych ratach miesięcznych, które zawierały malejącą część odsetek i rosnącą część raty kapitałowej. Spłata miała następować poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w banku. Zgodnie z § 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w (...) S.A. (dalej Regulamin) w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W ustępie 4 postanowiono, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku.

Wedle § 11 ust. 1 wszelkie zmiany umowy wymagały zawarcia aneksu do umowy pod rygorem nieważności, za wyjątkiem m.in. zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy referencyjnej, zmiany oprocentowania karnego, zmiany dnia spłaty, zmiany cennika, czy też zmiany Regulaminu. W § 12 ust. 1 bank poinformował, że całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 119.495,13 zł. W § 12 ust. 2 postanowiono, że w przypadku, gdy kredytobiorca nie wywiąże się ze zobowiązań wynikających z umowy bank ma prawo obciążyć kredytobiorcę m.in. kosztami oprocentowania karnego dla zadłużenia przeterminowanego (pkt 1), kosztami upomnień i monitów, przy czym wysłanie każdego monitu to koszt 20 zł, jak również wysłanie każdego wezwania do dostarczenia dokumentów zgodnie z umową, to koszt 20 zł. W Regulaminie przewidziano również, że bank może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt (§ 11 ust. 1).

Regulamin i Cennik były załącznikami do umowy kredytu i jej integralną częścią (§ 11 ust. 2 pkt 1 i 3 umowy).

Dowód:

- umowa kredytu nr(...) z dnia 28 marca 2006 r. (k. 30-34),
- Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w (...) S.A. (k.259-266, 268-276),
- Cennik Kredyt Hipoteczny (k. 277-278),
- przesłuchanie powódki M. S. (k. 434-435),
- przesłuchanie powoda W. S. (k. 435).

System bankowy przewidywał możliwość podjęcia negocjacji niektórych postanowień umownych. Niemniej jednak regularną praktyką było zawieranie umów kredytu bez negocjowania warunków, z wyjątkiem kwot świadczeń, terminów i rodzajów zabezpieczeń.

W trakcie podpisywania umowy kredytobiorcy nie mieli świadomości możliwości indywidualnej negocjacji zapisów umownych, ani abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o indeksację do waluty obcej.

Dowód:

- zeznania świadka J. C. (k. 406 - 410),
- przesłuchanie powódki M. S. (k. 434-435),
- przesłuchanie powoda W. S. (k. 435).

W dniu 13 marca 2007 r. strony podpisały aneks, na mocy którego zmieniły treść § 5 umowy dotyczący przedstawienia przez powodów dokumentacji fotograficznej, a w dniu 21 lipca 2008 roku kolejny aneks, zmieniający zapis § 6 ust. 3 umowy, wskazując iż „Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej LIBOR-3M-(dla CHF) zmienny w cyklu kwartalnym, powiększonej o stałą marżę banku w wysokości 1,50 p.p.”.

Dowód:

- aneks nr 1/2007 r. z dnia 13.03.2007 r. (k.257),
- aneks nr 2/2008 z dnia 21.07.2010 r. (k. 258).

Kwota kredytu została wypłacona w walucie polskiej w 2 transzach.

Kredytobiorcy spłacali raty kredytu zgodnie z postanowieniami umownymi oraz harmonogramem spłaty rat.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. Stało się to zauważalne zwłaszcza od 2015 roku, kiedy to Szwajcarski Bank Narodowy uwolnił kurs franka szwajcarskiego, powodując jego skokowe wzmocnienie względem innych walut, w tym złotówki. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie. Spłata pierwszej raty następowała według kursu 2,51 zł (rata z maja 2006 w wysokości 613,19 zł-243,58 CHF), natomiast w dniu 30 grudnia 2020 roku przeliczenie raty następowało już po kursie 4,15 zł (rata z grudnia 2020 zł w wysokości 2.016,08 zł - 485,44 CHF). Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

Ustawą z dnia 26 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ustawodawca umożliwił spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie obcej.

Częściowo bezsporne, nadto dowód:

- umowa kredytu nr (...) z dnia 28 marca 2006 r. (k. 30-34),
- dyspozycje wypłaty kredytu (k. 310,311),
- szczegółowy harmonogram spłat k. 287,
- zestawienie transakcji za okres od dnia 31.03.2006 r. do 11.01.2021 r. (k. 300-307),
- zaświadczenia o wysokości odsetek od kredytu hipotecznego (k. 35-64),
- zeznania świadka K. M. (k. 376 - 379),

Pismem z dnia 3 września 2020 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 258.000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, wynikłego z wadliwie dokonanego przez bank rozliczenia walutowego.

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Dowód:

- pismo pełnomocnika powodów z dnia 3 września 2020 roku (k.72-73), wraz z dowodem nadania z dnia 3 września 2020 roku (k.74) i wydrukiem śledzenia przesyłek pocztowych (k. 75-75v.)
- przesłuchanie powódki M. S. (k. 434-435),
- przesłuchanie powoda W. S. (k. 435).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Żądanie główne dotyczyło ustalenia nieważności zawartej w dniu 28 marca 2006 r. umowy kredytu nr (...).

Podstawą prawną roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa jeżeli ma w tym interes prawny. Materialnoprawną przesłanką powództwa z art 189 k.p.c. jest wykazanie przez powodów istnienia interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego.

W orzecznictwie i literaturze przedmiotu zgodnie podnosi się, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r. (sygn. akt I ACa 646/20) interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes prawny jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Interes prawny w ustaleniu istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05).

Zgodnie z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy strona powodowa może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Mając na względzie powyższe, ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności

i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór pomiędzy stronami na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub jemu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny istnieje, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają dalej idące skutki, których dochodzenie na drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest aktualne. W takim przypadku tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć stan niepewności.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy należało odpowiedzieć na pytanie, czy ustalenie nieważności kwestionowanej umowy zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów. W ocenie Sądu powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu.

Skoro zatem powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu rozważyć należało czy łącząca strony umowa zawiera postanowienia przedmiotowo istotne umowy kredytu, a także - biorąc pod uwagę argumentację obu stron - czy zawiera postanowienia abuzywne, a w razie stwierdzenia, że tak jest, należało ustalić, jakie w związku z tym powstaną skutki dla przedmiotowej umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. - Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast według art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto stosownie do art. 69 ust. 3 pr. bank. w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Prawo bankowe nie zawiera definicji takich pojęć jak kredyt indeksowany, kredyt denominowany czy kredyt walutowy. W praktyce przez kredyt denominowany rozumiemy kredyt wyrażony w walucie obcej (w rozpoznawanej sprawie w CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty. W tego rodzaju umowach wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramie płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności albo jeszcze innej daty. Regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust 3 prawa bankowego z dniem 16.08.2011 r. Jednak również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umowy kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ k.c. (por. wyrok SN z dnia 19.04.2015 r. sygn. akt V CSK 445/14). Stwierdzić zatem należało, że łącząca strony umowa kredytu z dnia 28 marca 2006 r. nr (...), nie jest nieważna

tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty transzy kredytu. Należy zwrócić uwagę na dalsze aspekty związane z postanowieniami umownymi.

Treść tej umowy (zwłaszcza § 2) wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej w kwocie 258.000,00 zł. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę - w 288 ratach miesięcznych, w tym 8 rat obejmujących odsetki w okresie karencji oraz 280 ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej, płatnych w walucie polskiej.

Kredytobiorcy nie mieli w praktyce możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia umowy w tym zakresie nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał bowiem postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałby takie uprawnienie powodom. Wskazać należy, że w umowie nie ma takich postanowień, które przyznawałyby kredytobiorcom możliwość wyboru waluty, w której ma być uruchomiony kredyt. Ponadto jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu, choć wedle literalnego brzmienia § 7 miała następować w CHF, to w praktyce jej realizacja następowała w walucie polskiej poprzez dokonywanie potrąceń rat w złotych z rachunku technicznego prowadzonego w pozwanym banku, po uprzednim zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego. Kolejno, choć na zasadzie § 8 pkt 4 Regulaminu kredytowania powodowie teoretycznie od początku mieli możliwość spłaty kredytu w walucie CHF, to jednak było to uzależnione od uznaniowej decyzji banku.

Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Ich celem (znanym bankowi) było uzyskanie kredytu na spłatę wcześniejszego zobowiązania zaciągniętego na zakup mieszkania, powiększonego o kwotę 30.000 zł niezbędną do wykonania remontu tego mieszkania. Zgoda kredytobiorców (konsumentów) na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank, jako przedsiębiorcę, korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu). Z materiału procesowego nie wynika też, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN. A zatem również w tym kontekście z należało uznać, że powodowie nie byli uprawnieni do otrzymania kwoty kredytu w walucie obcej.

Biorąc pod uwagę treść przywołanych wyżej postanowień umownych, cechy konstrukcyjne umowy, a także wolę stron, zasadny jawi się wniosek, iż charakter zawartej między stronami umowy od początku dotyczył kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy w kwestionowanej umowie znalazły się postanowienia niedozwolone. W ocenie powodów abuzywny charakter mają w szczególności postanowienia odwołujące się do mechanizmów przeliczeniowych warunkujących wysokość wypłaconego kapitału kredytu i spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych. W tym zakresie powodowie zwrócili uwagę na § 2 ust. 2, § 7 ust. 1. Przechodząc do rozważań w przedmiocie abuzywności klauzul umownych należało dokonać analizy przesłanek pozytywnych i negatywnych uznania postanowień umowy za takie. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na podstawie cytowanego przepisu należy wskazać następujące przesłanki pozytywne uznania postanowienia umowy za abuzywne:

1. zawarte zostały w umowie z konsumentem;
2. nie zostały uzgodnione indywidualnie;
3. kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Nadto, zgodnie z art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Rozstrzygnięcie to oznacza w szczególności, że dla oceny abuzywności postanowienia nie mają znaczenia okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy.

Zwrócić należy uwagę, iż przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Zatem ustalając, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest:

1. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz
2. postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Stwierdzić należy, iż bezspornym między stronami było to, że powodowie zawierając z pozwanym umowę kredytu posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową. Zawarta przez strony umowa miała na celu sfinansowanie celów mieszkaniowych powodów tj. budowy domu. Okoliczności te wynikają z treści samej umowy i z przesłuchania powodów. Nie były zresztą podważane przez stronę pozwaną. Ponadto stwierdzić należy, że kwota 358.000,00 zł udzielonego kredytu nie była przeznaczona na działalność gospodarczą czy zawodową. Zatem nasuwa się wniosek, iż w niniejszej sprawie została spełniona pierwsza z pozytywnych przesłanek uznania postanowienia umowy za niedozwolony.

Następnie ustalić należało, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ponadto zgodnie z art. 3 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Chodzi tu zatem o takie postanowienia umowy, które były objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem np. stanowiły przedmiot negocjacji. Obowiązuje domniemanie, że postanowienia umowy zawartej z udziałem konsumenta nie zostały uzgodnione indywidualnie. Domniemanie to jest wzruszalne. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt I CSK 462/18): „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego

postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Za nieuzgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, iż postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. W przedmiotowej sprawie umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie do twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony oraz do przedstawienia wydruków z oprogramowania, które wskazywały na istnienie w działalności banku możliwości podjęcia negocjacji. Nie przedstawił jednak dowodu na to, że ta funkcja była stosowana, a zwłaszcza że wspólne ustalanie warunków umowy miało miejsce w przypadku powodów. Kredytobiorcy takim twierdzeniom zdecydowanie zaprzeczali. Zresztą doświadczenie oparte na dokonywaniu ustaleń w podobnych sprawach potwierdza regułę, że nawet jeśli istnieje techniczna możliwość podjęcia negocjacji, to jest ona zarezerwowana dla stałych, wysoko ocenianych klientów. W powyższym zakresie pozwany nie naprowadził adekwatnych dowodów na fakt wyprowadzanych twierdzeń. Nie ulega wątpliwości, że negocjacji podlegały kwota kredytu, bądź okres jego spłaty, jednak z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych, gdyż to wynikało już z samego Regulaminu, który był stałym aktem obowiązującym w pozwanym banku i jednocześnie integralną częścią umowy. Z zeznań kredytobiorców wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Stwierdzić należy z całą mocą, że okoliczność, iż konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003). Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie” (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, Wzorce umów; I. Wesołowska, Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta (red. C. Banasiński). W rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.” Oceniając postanowienie, należy – z uwzględnieniem motywu 16 dyrektywy 93/13/EWG - sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta

w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami - wymaganiami dobrej wiary. Skłania to do przyjęcia, że postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta (w orzecznictwie zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008 nr 7-8, poz. 87, str. 115).

Stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Zatem nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, jak również zweryfikować czy wysokość ta ustalona przez pozwany bank została prawidłowo obliczona. Zwrócić należy uwagę, że ani umowa ani związane z umową dokumenty nie wskazują w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej formułuje bardzo rygorystyczne wymogi dla oceny, czy obowiązek informacyjny instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego został w sposób wyczerpujący wypełniony względem konsumenta.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (sygn. C-776/19) Trybunał zauważył, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe (...) mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie

stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. W drugiej kolejności wśród elementów istotnych dla oceny (...) znajduje się również język używany przez instytucję finansową w dokumentach przedumownych i umownych. W szczególności brak pojęć lub wyjaśnień ostrzegających kredytobiorcę w wyraźny sposób o istnieniu szczególnego ryzyka związanego z umowami kredytu denominowanego w walucie obcej może potwierdzać, że wymóg przejrzystości wynikający zwłaszcza z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie został spełniony." Nie może budzić wątpliwości, że taki wymiar staranności informacyjnej banku dotyczy również kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Sąd zauważa, że pozwany bank nawet w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumentów, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Z kolei zaś postępowanie dowodowe przekonało Sąd, że bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego jakoby powodowie mieli wystarczającą wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania, ani w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania.

W ocenie Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Co więcej, nawet kontryfaktycznie przyjmując twierdzenia pozwanego banku, iż powodom wyjaśniono istotę indeksacji i różnicę pomiędzy kredytem w złotówkach a kredytem w walucie obcej, to jednak mechanizm indeksacji powinien być rozumiany przez konsumenta nie tylko w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale również w odniesieniu do tego konkretnego zakresu tak sformułowany, aby uważny konsument mógł dowiedzieć się nie tylko o możliwości wzrostu czy spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne tego warunku umownego dla swoich zobowiązań finansowych; musiałby być poinformowany o możliwej skali wzrostu kursu CHF i wpływu na saldo kredytu i wysokość rat. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nie wyczerpano takiego obowiązku informacyjnego względem powodów, skoro nawet brak jest informacji co do tego, w jaki sposób kurs ten będzie ustalany przez bank, na podstawie jakich mierników, ani też jak kształtował się historycznie w okresie miarodajnym. Samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokości rat nie oznacza, że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy tych wahań, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

Zwrócić uwagę należy na to, że w orzecznictwie sądowym, za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązane z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1094/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Legalis). Trafnie wskazuje się w orzecznictwie, że w opisaney

wyżej sytuacji konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali też obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. Bank poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się jego decyzjom. Analizowane postanowienia zapewniają przewagę przedsiębiorcy, niezależnie od tego czy i w jakim stopniu przedsiębiorca ją wykonuje (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17, LEX nr 2432003 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Postanowienia łączącej strony umowy niewątpliwie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Stańc należy na stanowisku, iż nie sposób uznać, że kwestionowane postanowienia umowy spełniają te kryteria. Postanowienia jednoznaczne bowiem to takie, które są zrozumiałe nie tylko pod względem gramatycznym, ale również pod względem ekonomicznym. Analiza tych postanowień prowadzi bowiem do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób bowiem ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w banku na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do harmonogramu spłaty, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Stańc należy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarowny sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Okoliczność, że powodom zaprezentowano pełną ofertę kredytową banku nie zmienia faktu, iż zaoferowany produkt bankowy indeksowany do franka szwajcarskiego zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powodowie zeznali, iż nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, natomiast zeznający świadkowie (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali żadnej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy.

Warto zwrócić uwagę na kolejny rażący niedozwolonej konstrukcji postanowień umownych. Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy Regulamin był jej integralną częścią, a zatem normował stosunki prawne pomiędzy stronami umowy tak, jak sama umowa. Z kolei wedle § 11 ust. 1 wszelkie zmiany umowy wymagały zawarcia aneksu do umowy pod rygorem nieważności, za wyjątkiem m.in. zmiany Regulaminu. Tym samym pozwany miał możliwość arbitralnej, jednostronnej modyfikacji stosunku prawnego łączącego bank z powodami bez konieczności uzgadniania z nimi jakichkolwiek kwestii z tym związanych, tudzież bez zawierania aneksów do umowy. Jawi się to jako kolejny przejaw naruszenia równowagi kontraktowej stron, bowiem powodowie zostali postawieni w sytuacji bezwarunkowego podporządkowania się decyzjom banku w przypadku zmiany Regulaminu.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, że została spełniona kolejna przesłanka uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy postanowienia te określały główne świadczenia stron oraz czy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć takie postanowienia umowy, bez których nie doszłoby do jej zawarcia. Niezbędne jest przy ustaleniu tej kwestii odwołanie się do najnowszego

orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE jak również do orzecznictwa Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C260/18). Podkreślić należy, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Wskazuje się też na brak możliwości zastępowania zawartych w umowie postanowień niedozwolonych poprzez odwoływanie się do reguł ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, I CSK 483/18 oraz wyrok z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). W rozpoznawanej sprawie powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, które dotyczyły przeliczania wysokości udzielonego kredytu jak również rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o kursy walut obowiązujące w (...) S.A. Stwierdzić należy, iż postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz M. S. i W. S., jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Uznać należy, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te bowiem odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego kredytobiorcom jak i wysokość świadczeń powodów.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należało, iż w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przyjmując, że dane postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, wówczas zgodnie z przepisami art 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia te nie wiążą konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne na uwadze należy mieć orzecznictwo TSUE, w szczególności zwrócić należy uwagę na aktualny wyrok z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20), w którym jednej strony Trybunał wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstraszający cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazał, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności.

Kolejno, należy przypomnieć treść orzeczenia TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), w którym opisano, iż w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 - który wskazuje, że państwa członkowskie stanowią, iż na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków - ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy w pozostałej części między stronami, kiedy jest to prawnie możliwe, należy do sądu krajowego w oparciu o przepisy prawa krajowego. Jak wskazał Trybunał w wyżej powołanym wyroku artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wskazał nadto, iż w świetle art. 6 ust. 1 wymienionej dyrektywy możliwe jest zastąpienie przez sąd postanowień abuzywnych przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków, jednak wskazał również, iż niedopuszczalnym jest wypełnianie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które

się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów prawa krajowego o charakterze ogólnym przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Za zasługujący na aprobatę należy uznać także wypracowany w orzecznictwie pogląd, iż art. 385¹ §2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy we wskazanym orzeczeniu zwrócił uwagę, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Podkreślić należy jeszcze, iż świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem denominacji lub indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej waloryzacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) świadomej konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, skutków uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiązujących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze.

Jak wskazuje się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (Uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Jak wynika z uzasadnienia uchwały, dotyczy ona wykładni prawa krajowego, tym niemniej uwzględnia wiążące wskazówki wynikające z dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

W rozumieniu treści przywołanej uchwały i realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto mając na uwadze wyrażone wprost w niniejszej sprawie stanowisko powodów, iż żądają stwierdzenia

nieważności umowy nr (...) zawartej w dniu 28 marca 2006 r. oraz że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, należało uznać, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, iż zawarta między stronami umowa powinna być uznana za nieważną.

Z uwagi na ustalenie zasadności całości roszczenia głównego, zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych o zapłatę. Z tego też powodu Sąd nie widział konieczności odnoszenia się do zarzutów przedawnienia roszczenia, a także innych adekwatnych wyłącznie do roszczenia o zapłatę, jako że mogły dotyczyć wyłącznie powództwa ewentualnego.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec w punkcie I wyroku, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 28 marca 2006 r. jest nieważna.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także pisemnych zeznaniach świadków M. D., J. C. i K. M. oraz przesłuchaniu powodów M. S. i W. S. na rozprawie.

Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich pochodzenia i treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd nie dopatrył się okoliczności, które budziłyby zastrzeżenia i podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. Choć Sąd ocenił te dowody jako wiarygodne, to jednak w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń, charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony.

Odnośnie dokumentów uwzględnionych w stanie faktycznym Sąd nie znalazł podstaw, by moc dowodową tych dokumentów kwestionować z urzędu. Te zaś dokumenty, które nie zostały wymienione w stanie faktycznym, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. W taki sposób Sąd ocenił w szczególności dokumenty w postaci orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i TSUE, opinii biegłej sądowej, opinii prawnej, publikacji w dziedzinie kredytów frankowych, czy też wydruków artykułów ze stron internetowych. W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że pozasądowa ekspertyza sporządzona na zlecenie strony i przez nią przedstawiona sądowi z zasady stanowi tylko część argumentacji faktycznej tej strony. Jeżeli strona przedkłada ją do akt z intencją uznania za dowód w sprawie, można ją potraktować jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), stanowiący dowód tego, że osoba podpisująca złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zamieszczonych w nim twierdzeń. (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1956r., 3 CR 121/56, OSN 1958, nr 1, poz. 16, z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, niepubl., z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003, nr 8, poz. 197, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 77/07, Mon. PR. 2007, nr 11, str. 87, z dnia 22 lutego 2008 r., V CSK 432/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 119 i z dnia 21 maja 2009 r., VCSK 439/08, niepub.). W konsekwencji uwagi, stwierdzenia i spostrzeżenia zwarte w opiniach wydanych w innych postępowaniach, czy też w opiniach prywatnych Sąd potraktował jako przedstawioną dodatkową argumentację stanowiska procesowego.

Oprócz rzeczowych źródeł dowodowych Sąd dopuścił dowód z pisemnych zeznań świadków M. D., J. C. i K. M. oraz przesłuchania powodów. Zeznania świadków M. D., J. C. i K. M. zaprezentowały między innymi procedury obowiązujące w banku, zasady przyznawania kredytów, mechanizmy jakie obowiązywały przy ustalaniu kursów walut w pozwanym banku. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Ponadto godzi się zauważyć, że są to pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego banku, co w konsekwencji skłania Sąd do ostrożnej oceny tego dowodu. Sąd nie znalazł zatem podstaw do przyznania wysokiego walurowego dowodowego zeznaniom świadków M. D., J. C. i K. M..

Odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorcy.

Zgodnie z art. 299 k.p.c. Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania powodów. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Sąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom M. S., W. S. w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Ponadto zeznania te nie zawierały sprzeczności i były spójne z dowodami z dokumentów. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Sąd Sąd przyznał zeznaniom M. S., W. S. istotny walor dowodowy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu z dnia 28 marca 2006 r. lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii Sądu.

Orzeczenie o kosztach procesu, zawarte w punkcie II wyroku, zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c.: strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces w całości, zgodnie z omawianą zasadą odpowiedzialności za wynik procesu należało pozwanym (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w całości obciążyć kosztami procesu strony powodowej.

Jednocześnie Sąd zastosował normę z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. Tym samym **Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu tego, że pozwany pokrywa koszty procesu w pełnym wymiarze.**

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Sądu Okręgowego Renata Tarnowska

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)